

**Monika Jaracz**

*Komitet Organizacyjny Światowych Dni Młodzieży Kraków 2016*

## **RECEPCJA MŁODZIEŻY NA PODSTAWIE FILMÓW KRZYSZTOFA ZANUSSIEGO I JANA KOMASY**

**Abstract**

**Reception youth based on the films of Krzysztof Zanussi and John Komasa.**

The text is an approximation to the question of a reception of youth in Krzysztof Zanussi's and Jan Komasa's movies. The selection of directors aimed to show the image of a young from different time's and generation's perspectives. It made possible to select main tendencies connected with a young stage of life over years. At the beginning the text recalls the work of one of the so called Cinema of moral anxiety's creators – Krzysztof Zanussi. The content shown in his movies, such as is *Illumination*, shows the image of young intellectuals. Their contemporary generation identified themselves with this group, looking for the truth and the sense of life in a mendacious reality of communist Poland. The fact that the Zanussi observation are still up-to-date is confirmed in *Sala samobójców* by a director that belongs to a young generation of moviemakers – Jan Komasa, who depicted the nowadays teenagers. The movie shows that the form of youthful quests changed in a significant manner, and that together with a changing world, new dangers appeared.

**Recepcja młodzieży na podstawie filmów Krzysztofa Zanussiego i Jana Komasy.** Niniejszy tekst stanowi próbę omówienia zagadnienia, jakim jest recepcja młodzieży na podstawie filmów Krzysztofa Zanussiego i Jana Komasy. Dobór reżyserów miał na celu przywołanie obrazu młodego człowieka z różnych perspektyw czasowych i generacyjnych, co z kolei pozwoliło wyodrębnić najważniejsze tendencje związane z młodzieńczym etapem ludzkiego życia na przestrzeni lat. W pierwszej kolejności niniejszy tekst odwołuje się do twórczości jednego z czołowych przedstawicieli kina moralnego niepokoju – Krzysztofa Zanussiego. Treści ukazane przez niego, chociażby w filmie *Iluminacja*, przywołują wizerunek młodzieży inteligenckiej, z którą utożsamiało się ówczesne młode

pokolenie, poszukujące prawdy i sensu życia w zakłamaney rzeczywistości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Aktualność spostrzeżeń Zanussiego potwierdza w *Sali samobójców* przedstawiciel młodej generacji filmowców – Jan Komasa, który z nowatorskim rozmachem zaprezentował tam obraz współczesnych nastolatków. Film pokazuje, że forma młodzieńczych poszukiwań uległa znacznej modyfikacji, a wraz ze zmieniającym się światem, pojawiły się nowe zagrożenia. W bezideowej kulturze bylejakości wolność okazuje się zniewalająca, a wszelkie braki: poczucia tożsamości, wartości i autorytetów wprowadzają postawę bierności oraz sięgą zniechęcenie. Dzięki Komasi współczesne pokolenie młodych Polaków mogło zobaczyć, jak destrukcyjny potrafi być ich drugi świat – wirtualna rzeczywistość, do której uciekają oni przed problemami i najbliższym otoczeniem. Dramat młodego człowieka, który staje się „cyfrowym tubylcem”, rozgrywa się tu i teraz, na oczach jego rówieśników.

**Keywords** young, youth, generation, reception, Krzysztof Zanussi, Jan Komasa, film, movie, cinema, cinematography, *Iluminacja*, *Sala samobójców*

młodzież, młodość, pokolenie, generacja, recepcja, odbiór, Krzysztof Zanussi, Jan Komasa, film, dzieło filmowe, kino, kinematografia, *Iluminacja*, *Sala samobójców*

Motyw młodości już od wielu wieków jest przedmiotem zainteresowania artystów oraz badaczy różnych dziedzin kultury i sztuki. Malarskie czy rzeźbiarskie próby przedstawienia postaci młodego człowieka skupiają uwagę przede wszystkim na jego sylwetce, która w sposób mniej lub bardziej wyrazisty prezentuje konkretną postawę. Dodatkowo usytuowanie osoby młodej w określonym miejscu, czasie, a także w centrum bądź na tle rozmaitych wydarzeń i sytuacji pozwala odbiorcy zrozumieć przekaz artysty w szerszym kontekście kulturowym, światopoglądowym czy historycznym.

Obszerne charakterystyki szeroko pojmowanej młodości można odnaleźć w utworach pisarzy i poetów każdego okresu literackiego. Bardzo trafnie oraz w sposób uniwersalny przedstawia ją chociażby Leopold Staff w wierszu zatytułowanym *Młodość*. Za pomocą przeciwstawięń poeta zwraca uwagę na niestabilność młodzieńczego etapu życia, pełnego zawirowań i wszelkich zmienności. Podmiot liryczny w wierszu przedstawiciela literatury młodopolskiej mówi, że młodość to: „Zawrót głowy, słońce – chmura,| Deszcz – pogoda, kwiecień życia,| Serce jasne – twarz ponura,| Droga w kwiatkach – gest rozbicia,| Pierwsza szczypta bólu, błota,| Gdzieś nieznaczna rysa w murze,| Cierń, krzyk duszy, łza, tęsknota,| Wolność, nowy świat, podróże,| Widnokreśli, krajobrazy,| Sztuka, piękno, wir zawrotny,| Upojenie, ludzie... skazy,| Myśl i pierwszy dzień samotny”<sup>1</sup>.

Spostrzeżenia podobne do tych z utworu Leopolda Staffa zainspirowały do twórczej próby zobrazowania motywu młodości, również przedstawicieli kinematografii. Filmowcy, ukazując na ekranie swoją wizję rzeczywistości, nie zapominają o jej nieodłącznym oraz niezwykle ważnym aspekcie – problemach i doświadczeniach młodych

<sup>1</sup> <https://poema.pl/publikacja/86433-mlodosc> (21.01.2016).

ludzi. Procesy kształtowania się ich charakterów, osobowości, a także zdobywania przez młodzież wiedzy oraz umiejętności w zmieniającym się świecie stały się tematem wielu dzieł kinematograficznych.

Warto też dodać, że młody człowiek został bohaterem niejednej fikcyjnej opowieści filmowej, która nie tyle porusza konkretny problem, z jakim może zmagać się młodzież, ile wykorzystuje młodzieńczy temperament i porywczosć takich postaci w celach tylko rozrywkowych. Ponadto umiejscowienie młodych bohaterów w określonym miejscu oraz czasie powoduje, że świetnie wpisują się oni w próbę zobrazowania na ekranie klimatu epoki bądź konkretnego wydarzenia – na przykład historycznego. W związku z tym należy podkreślić, że przesłanki, które skłaniają przedstawicieli świata kinematografii do odwoływania się w ich dziełach do motywu młodości, jest wiele.

Z uwagi na szeroki zakres tematyki młodzieży – poruszanej także przez filmowców – w niniejszym tekście zawężono jej obszar wyłącznie do kina polskiego, a konkretnie do produkcji dwóch jego przedstawicieli – Krzysztofa Zanussiego oraz Jana Komasy. Trzeba przy tym zaznaczyć, że zestawienie obu tych twórców w kontekście motywu młodości pozwala na wyodrębnienie najpowszechniejszych problemów młodzieży oraz jej dążeń do poszerzania swoich życiowych horyzontów na przestrzeni lat.

Pomimo różnic pokoleniowych pomiędzy reżyserami, a także innych warunków społeczno-politycznych, ekonomicznych oraz kulturowych, w jakich powstawały ich produkcje, ich dzieła sygnalizują obecność w życiu młodych ludzi tendencji uniwersalnych. Wśród nich można niewątpliwie uwzględnić motywy takie, jak chociażby: dylematy i procesy dokonywania wyborów, rozmaite poszukiwania – odnoszące się do prawdy oraz sensu życia – różnorodne tęsknoty, marzenia czy ambicje, a także liczne zagrożenia i pułapki, jakie czyhają na młodzież na każdej z życiowych dróg. Na podstawie twórczości obu filmowców można dostrzec, że pewne kierunki postępowania młodych ludzi w przeszłości są aktualne mimo upływu czasu. Modyfikacji ulegają jedynie formy tych młodzieńczych dążeń, co wiąże się ze zmianami, jakie zachodzą w rzeczywistości na przełomie lat i przyczyniają się tym samym do przekształceń światopoglądowych oraz przewartościowywania wielu istotnych treści.

Należy zaznaczyć, iż reżyserzy reprezentują nie tylko inne pokolenia Polaków, ale także inne kino, w związku z tym trzeba podkreślić, że ich kinematograficzne wizje młodego człowieka to rezultat wielu czynników. Najbardziej dostrzegalny jest niejednakowy punkt widzenia tych twórców. Uwarunkowany jest on generacyjnie, przy czym nierozzerwalną kwestią są tutaj okoliczności, w jakich powstawały dzieła. Nie można oczywiście zapominać o prywatnych przesłankach reżyserów, którzy doszukują się w życiu młodych ludzi tendencji, które im samym wydają się najistotniejsze i najbardziej problemowe. Kolejnym bardzo ważnym aspektem jest zastosowanie zupełnie innego języka filmowego – w przypadku Komasy: nowatorskich środków wyrazu.

Z jednej strony już same produkcje obu reżyserów uchodzą za studium kinematograficzne, a więc są niejako formą recepcji młodego człowieka, dokonanej przez świat filmowy. Z drugiej strony należy pamiętać, że obrazy te przekładają się następnie na mniej lub bardziej powszechny wizerunek młodzieży – w zależności od sposobu przyjęcia filmowej wizji przez odbiorców.

## 1. KRZYSZTOF ZANUSSI O POSZUKIWANIU „[...] PRAWDY JASNEGO PŁOMIENIA”<sup>2</sup>

Twórczość kinematograficzna Krzysztofa Zanussiego stanowi niezwykle obszerne studium życia ludzkiego – dotykające treści moralnych oraz duchowych – warto zaznaczyć, że reżyser nie pomija w nim motywu młodości, który niezwykle sprawnie wplata w swój obraz polskiego społeczeństwa i jego problemów na przestrzeni lat. Dobrze jest w tym miejscu przywołać fragment tekstu Maryli Hopfinger, która bardzo trafnie określa miejsce młodzieży w filmowym dorobku twórcy: „Oryginalność Zanussiego na tle filmu polskiego widziałabym w dwóch nurtach problemowych, jakie splatają się w tej twórczości od samego początku – wchodzenia i wtajemniczenia w kulturę oraz opisu i krytyki kultury. Ów nurt pierwszy występuje u nas jako problem młodzieży, konfliktu pokoleń. Ale Zanussi ma własne obserwacje: pokazuje młodego człowieka wchodzącego nie bez trudu w życie dorosłe, sytuującego się wobec tradycji i wartości zastanych tak wprost, jak poprzez negację”<sup>3</sup>.

Zważywszy na to, że tematyka młodzieży w twórczości kinematograficznej Krzysztofa Zanussiego najobszerniej zaakcentowana jest przede wszystkim w jego filmach z lat siedemdziesiątych, nie można nie wspomnieć o bardzo istotnym aspekcie, jakim było osadzenie bohaterów w ówczesnej, zakłamannej rzeczywistości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jak napisał w *Historii kina polskiego 1895–2014* Tadeusz Lubelski: „Najpierw zatem, między czerwcem 1976 a sierpniem 1980 roku, rozciąga się okres, w którym kultura polska, poza kurczącym się „dworskim” marginesem, cała staje się kulturą społecznego protestu”<sup>4</sup>. Reżyser przedstawia obraz młodego człowieka z własnej perspektywy generacyjnej – osoby, która zauważa problemy wówczas nurtujące społeczeństwo polskie.

Świat przedstawiony w filmach Krzysztofa Zanussiego z lat siedemdziesiątych w sposób bardzo specyficzny oddaje klimat tamtych czasów – warto przypomnieć, że wpisująca się w przywołaną już kulturę protestu twórczość reżysera współtworzyła kino moralnego niepokoju. Było ono „ważną częścią ogólnego przełomu w kulturze polskiej po 1976, która zaczęła coraz jawniej wyrażać sprzeciw nie tylko już wobec praktyk politycznych ówczesnej władzy, ale wobec zasad systemu realnego socjalizmu”<sup>5</sup>. Krzysztof Zanussi jako jeden z czołowych reprezentantów tego nurtu opowiada za pośrednictwem swoich filmowych bohaterów o nieustannej walce przedstawicieli młodego pokolenia z otaczającym ich fałszem oraz materializmem i narzucaną bezideowością.

Krzysztof Zanussi, poruszając w swojej twórczości filmowej tematykę młodzieży, skoncentrował się przede wszystkim na motywie poszukiwań młodego człowieka, który uwikłany w wieloznaczność sytuacji i postawiony przed różnymi wyborami, dąży do odnalezienia prawdy, sensu życia oraz odpowiedzi na nurtujące go pytania natury egzystencjalnej. Jak zauważyła Barbara Hollender: „Niemał wszystkie obrazy Zanussiego z lat siedemdziesiątych dotyczyły moralnych wyborów, jakich człowiek musi dokonywać

<sup>2</sup> <http://literat.ug.edu.pl/asnyk/080.htm> (21.01.2016).

<sup>3</sup> M. Hopfinger, *Zanussiego ćwiczenia z życia*, „Kino” (1973) nr 1, s. 11.

<sup>4</sup> T. Lubelski, *Historia kina polskiego 1895–2014*, Kraków 2015, s. 413.

<sup>5</sup> T. Lubelski, *Encyklopedia kina*, Kraków 2010, s. 664–665.

na co dzień – między karierą, rodziną a życiem w zgodzie z sobą”<sup>6</sup>. Przedstawicielami młodego pokolenia Polaków w filmach Krzysztofa Zanussiego są przeważnie studenci bądź absolwenci szkół wyższych, a zatem twórca podejmuje próbę zobrazowania problemów młodych ludzi na przykładzie młodzieży inteligenckiej. W ten sposób reżyser, prowadząc bohaterów przez świat nauki oraz środowisko akademickie, spotęgował już sam wymiar procesu poszukiwań oraz wyborów, dzięki wielości i przeciwstawności postaw. Zwróciła na to uwagę również Barbara Hollender: „Zanussi wprowadził na ekran bohatera inteligenckiego ze wszystkimi jego wątpliwościami, pytaniami, dylematami natury moralnej i egzystencjalnej. Bohatera, który szukał życiowych drogowskazów i wartości podstawowych, niósł w sobie poszanowanie dla życia duchowego – tego, które nigdy nie było najważniejsze dla ekranowych kowbojów, gangsterów, amantów i drobnych mieszczan uganiających się za chwilami szczęścia i małymi snobizmami”<sup>7</sup>. Tym samym reżyser zdemaskował absurdy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ukazując przedstawicieli ówczesnej elity w krzywym zwierciadle.

Sposób wykorzystania przez twórcę motywu młodzieży inteligenckiej daje wiele możliwości interpretacyjnych przekazu – w tym miejscu warto przywołać jeden z najważniejszych filmów Zanussiego, wpisujący się w nurt kina moralnego niepokoju – *Barwach ochronne* z 1976 roku, w którym „przeżarte układami, zdemoralizowane środowisko naukowe i świat pełen konformizmu i hipokryzji, w którym młody idealista skazany jest na klęskę, stały się metaforą polskiego społeczeństwa z połowy lat siedemdziesiątych”<sup>8</sup>. Obok silnie zarysowanego kontekstu społeczno-politycznego niezwykle ważny jest również aspekt moralny, który wyłania się z konfrontacji niejednoznacznych postaw, zajmowanych wobec zaistniałych w filmie sytuacji.

Reżyser nie przechyla szali na korzyść żadnej ze stron przedstawionych w *Barwach ochronnych*, gdyż każda z nich ma swoje racje. Młody idealista, reprezentując inny stosunek do wartości aniżeli doświadczony wykładowca akademicki, prowadzi skomplikowaną walkę w okolicznościach na wskroś absurdalnych. To zetknięcie się różnych schematów myślenia i postępowania uwydatnia problem trudności z odnalezieniem się młodzieży w niejasnych dla niej sytuacjach – gdy granice pomiędzy wartościami pozornie zacierają się, a motywacja do podjęcia działania jest inna niż zewnętrzne co do niego oczekiwania.

Niektóre filmy Krzysztofa Zanussiego z lat siedemdziesiątych, w których porusza tematykę młodzieży, powstały jeszcze przed narodzinami kina moralnego niepokoju. Nie oznacza to jednak, że są całkowicie pozbawione cech wspomnianego nurtu. Choć filmy te nie wykazują tak wyraźnego akcentu społeczno-politycznego jak późniejsze produkcje kina nieufności, osadzenie bohaterów w świecie zakłamaney Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyraźnie wskazuje na kontekst i okoliczności ich działań.

Z tej wcześniejszej twórczości Krzysztofa Zanussiego wyłania się jeszcze inna forma młodzięcych poszukiwań. Pozostają tu wprawdzie – tak jak w *Barwach ochronnych* – wątpliwości, zagubienie, dylematy, konieczność dokonywania wyborów, a także

<sup>6</sup> B. Hollender, *Od Wajdy do Komasy*, Warszawa 2014, s. 121.

<sup>7</sup> B. Hollender, *Od Wajdy do Komasy*, dz. cyt. s. 121.

<sup>8</sup> B. Hollender, *Od Wajdy do Komasy*, dz. cyt., s. 123.

konfrontacja przeciwstawnych postaw, ale inny tym razem jest punkt odniesienia. Dociekania dotyczące moralności postępowania w codziennych sytuacjach przybierają tu charakter egzystencjalny. Młodzi ludzie poszukują sensu życia i dążą do odkrywania wartości wyższych. Tadeusz Sobolewski, odnosząc się do filmów Krzysztofa Zanussiego, stwierdził: „W swoim czasie były one prawdziwym novum – wskazywały świat innych wartości, który trwał obok peerelowskiego świata jak średniowieczny klasztor obok uprzemysłowionego miasteczka. [...] Było w nich coś jeszcze: przekonanie, że nie żyjemy do końca życiem prawdziwym. Że nad nami są góry, na które można się wspiąć. Choć wspinając się, łatwo odpaść od ściany”<sup>9</sup>.

Filmem, który najciekawiej i najwyraźniej porusza tematykę młodzieży w twórczości Zanussiego, jest *Illuminacja* z 1973 roku. Dzieło przedstawia młodego człowieka, który, niesiony marzeniami i ambicjami, pragnie rzucić się w wir nauki, by dzięki niej lepiej zrozumieć świat i znaleźć odpowiedzi na nurtujące go pytania. Jak zauważył Aleksander Jackiewicz, „Franciszek jest, oczywiście, przede wszystkim Jedermannem, jak my wszyscy, takim, jakich wielu. I stereotypowe miejsca, w których żyje, i warunki. Wiele tu z Polski, ze sposobu bytowania polskiego studenta, statystycznie przeciętnego. Zwyczajny jest jego los przez cały czas. Przerwał studia, zarabiał na życie, wreszcie powrócił na uniwersytet i studia ukończył. Niestereotypowe staje się dopiero to, co się we Franciszku dzieje, i pytania, jakie stawia. Wybrał fizykę – mówi podczas egzaminu – gdyż wydaje mu się, że potrafi go ona zbliżyć do prawdy. Albo pyta: kim jest człowiek, który już nic nie rozumie i nie czuje; kim jest ciało, które nadal egzystuje?”<sup>10</sup>. Franciszek wybiera fizykę jako kierunek studiów, ponieważ poszukuje treści pewnych i jednoznacznych. Jednak szybko się rozczarowuje, gdy zdobywana wiedza i przeprowadzane doświadczenia fizyczne rodzą kolejne pytania, a nie przynoszą klarownych odpowiedzi. W związku z tym, bohater Zanussiego coraz bardziej poddaje się refleksjom i zastanawia się, co jeszcze istnieje poza nauką i jaki jest sens rozmaitych procesów, skoro nie można ich w żaden sposób wytłumaczyć. W życiu Franciszka przybiera wątpliwości, a poczucie zagubienia ciągle wzrasta; młody człowiek szuka coraz intensywniej, zaś codzienne niełatwe sytuacje poszerzają dodatkowo zakres jego dążeń do odkrywania prawdy i sensu istnienia. Przykładem jest chociażby śmiertelny wypadek przyjaciela głównego bohatera podczas jednej z ich górskich wypraw. Wydarzenie to rodzi kolejne pytania, wkraczające już w sferę *sacrum*. O próbach pogłębienia duchowych refleksji świadczy przede wszystkim wizyta Franciszka w klasztorze Kamedułów w Krakowie, gdzie również nie uzyskał żadnych konkretnych wskazówek.

Życie rodzinne oraz konieczność rezygnacji ze studiów w celu podjęcia pracy bohater odbiera jako przeszkodę na drodze, która, choć pełna niewiadomych, pochłania go w coraz większym stopniu i w pewnym sensie też ogranicza, a być może nawet odizolowuje od treści, które mogłoby uczynić go szczęśliwym człowiekiem. Jak zauważył Aleksander Ledóchowski, pokusa bohatera „tkwi w nim samym; pokusa innego, lepszego i ciekawszego życia. Potrzeba nowoczesnej pozycji – dojścia do źródeł wiedzy, które absorbują swoimi możliwościami, pozorami odpowiedzi na dręczące pytania,

<sup>9</sup> <http://wyborcza.pl/1,75475,782839.html> (12.01.2016).

<sup>10</sup> A. Jackiewicz, *Moja filmoteka: kino polskie*, Warszawa 1983, s. 426.

ważnością. Ulega więc skuszeniu. Naturalny pęd do wiedzy i – bardziej podświadome – pragnienie stania się kims<sup>11</sup>.

Nie ulega wątpliwości, iż młodzież, podążająca szlakiem własnych poszukiwań, podatna jest na różnorodne zagrożenia i pułapki, jakie niesie świat. Trzeba więc zaznaczyć, że poddanie się przeciwnościom bądź upadki na przemierzanej drodze zdarzają się – bo młody człowiek, tak jak bohater filmu Zanussiego, „jest zbyt mało doświadczony, by unikać trudności, zbyt słaby, by je przewyciężyć”<sup>12</sup>. Ponadto tkwi on w zawieszeniu pomiędzy marzeniami i prozą życia oraz zamiarem osiągnięcia celu a niespełnieniem. To wszystko z kolei prowadzi do tego, że młodzież czuje się w swoich poszukiwaniach osamotniona – nie tylko zdana na siebie, ale również nieznajdująca zrozumienia dla swojego postępowania.

Niezwykle ważnym aspektem, na jaki koniecznie trzeba zwrócić uwagę w przypadku *Iluminacji*, jest język filmu. Produkcja łączy w swej fabularnej formie elementy dokumentalne i sceny improwizowane, uwydatniając wewnętrzne rozterki Franciszka. Jak zauważyła Iwona Grodź, „epizodyczność, fragmentaryczność pojawiających się obrazów ukazuje rozchwianie wewnętrzne bohatera, ciąg jego myśli i szamotanie się z niemożnością odnalezienia odpowiedzi”<sup>13</sup>.

Franciszek, poszukując tego, co jest niemożliwe do odnalezienia, nie dostrzega wartości ukrytych w jego dotychczasowych osiągnięciach i najbliższym otoczeniu. Reżyser uświadamia nam w ten sposób, że młody człowiek potrzebuje czasu na rozmaite doświadczenia oraz przebycie długiej nieraz drogi, by na pewnym jej odcinku zrozumieć wreszcie, jakie treści są dla niego najważniejsze i mogą uczynić go szczęśliwym. Tadeusz Sobolewski napisał w swym artykule, że, „Franciszek nie osiąga oświecenia, nie łapie Pana Boga za nogi, czepiając się religii, nauki, mocnych przeżyć. Pamiętna ostatnia scena filmu, nad rzeką, wyraża przekonanie, że tak naprawdę nie ma wielkiego wyboru: od pewnego momentu życia płynie się z nurtem. I wszystko jedno, w którym miejscu się jest, trzeba stać na swoim posterunku, zgodzić się na siebie, takiego, jakim się jest, i na swój los, przekraczając w ten sposób próg dojrzałości”<sup>14</sup>.

Względniwszy najważniejsze aspekty związane z tematyką młodzieży w dziełach kinematograficznych Krzysztofa Zanussiego, nie można nie wspomnieć pokrótce o kilku innych jeszcze filmach, tym razem z lat sześćdziesiątych, także poruszających – choć w mniejszej skali – tematykę młodości. Mowa tu o filmach: *Śmierć prowincjała*, *Zaliczenie* oraz *Góry o zmiernych*.

Zabiegiem typowym dla tych obrazów jest zestawienie młodego człowieka z osobą doświadczoną, przy czym bohaterowie zawsze są tutaj przedstawicielami środowiska akademickiego. Dochodzi do zderzenia osoby studenta z autorytetem, co w pierwszej kolejności wskazuje na różnicę postaw, temperamentów, systemów wartości, a także na

<sup>11</sup> <http://www.akademiapolskiegofilmu.pl/pl/historia-polskiego-filmu/artykuly/iluminacja-recenzja-filmu/148> (11.01.2016).

<sup>12</sup> <http://www.akademiapolskiegofilmu.pl/pl/historia-polskiego-filmu/artykuly/iluminacja-recenzja-filmu/148> (11.01.2016).

<sup>13</sup> I. Grodź, *Orde Du Ars. Iluminacja Krzysztofa Zanussiego*, [w:] *Arystokratyzm ducha. Kino Krzysztofa Zanussiego*, red. nauk. M. Sokołowski, Warszawa 2009, s. 62.

<sup>14</sup> <http://wyborcza.pl/1,75475,782839.html> (12.01.2016).

inny stosunek do życia i odmienny sposób pojmowania świata. Dojrzałe osoby są tu uosobieniem pozytywnych wzorców. Przez to następnie reżyser wyraźniej akcentuje cechy reprezentanta młodzieży, który jawi się tutaj jako człowiek poszukujący, doświadczający oraz porządkujący swoją hierarchię wartości.

W filmach *Zaliczenie i Góry o zmierzchu* w opozycji do studenta znajduje się profesor, którego dotychczasowa wiedza o życiu, a także ukształtowana osobowość podkreślają – poprzez zabieg przeciwstawienia – stopień zagubienia młodego bohatera na drodze życiowych poszukiwań. W *Zaliczeniu* chłopiec, dążąc nieuczciwie do otrzymania pozytywnej oceny z egzaminu, „prezentuje rozbijającą niedojrzałość. Profesor nie tylko egzaminuje wiadomości, wystawia na próbę uczciwość i rzetelność przybysza. Jest rzecznikiem dojrzałej odpowiedzialności”<sup>15</sup>. *Góry o zmierzchu* to z kolei zestawienie człowieka dojrzałego – szlachetnego, który swoją pozycję społeczną wypracował samodzielnie, mimo wielu przeszkód na drodze do realizacji celu, oraz młodego inteligenta, rozdartego pomiędzy pokusą pójścia na łatwiznę a chęcią zaniechania nieuczciwego działania.

W *Śmierci prowincjała* młodość i dojrzałość spotykają się w jeszcze inny sposób – bez słów, bo najważniejsze są tym razem gesty, a konfrontacja postaw młodzieńca i zakonnika przebiega na granicy życia i śmierci. Film ten pokazuje, jak na drodze poszukiwania sensu życia przez młodego człowieka „śmierć prowincjała wtajemniczyła go w nieznaną, w ostateczną sytuację egzystencjalną. Stała się dla niego doświadczeniem rzeczywistym. Swoiście uczestniczył w zmaganiu najtrudniejszym, którego przebieg budził w nim prawdziwy ból”<sup>16</sup>. Można zatem stwierdzić, iż czas młodości jest niezwykle ważnym etapem ludzkiego życia, w którym przyjęte wartości rzutują na dalsze kroki, podejmowane przez człowieka. Na tym odcinku bardzo ważną rolę odgrywają autorytety, osoby uchodzące za nośnik pozytywnych wzorców, bowiem w chwilach zagubienia oraz dylematów mogą one stać się decydującym czynnikiem, skłaniającym młodzież do podjęcia właściwej oraz mądrej decyzji. W swoich filmach Krzysztof Zanussi daje też do zrozumienia, że choć młodość jest czasem intensywnego zdobywania wiedzy i poszerzania myślowych horyzontów, to nie powinna ona być pozbawiona dążeń do rozwoju duchowego. Młodzieńcze motywacje postępowania wydają się niekiedy usprawiedliwione: „Bo coś w szaleństwach jest młodości, | Wśród lotu, wichru, skrzydeł szumu, | Co jest mądrzejsze od mądrości | I rozumniejsze od rozumu”<sup>17</sup>, jednak reżyser sygnalizuje mimo wszystko, że poszukiwanie prawdy i sensu życia nie może opierać się tylko i wyłącznie o naukę, bo nie ona jedyna jest miarą ludzkiej mądrości.

## 2. JAN KOMASA O POKOLENIU „CYFROWYCH TUBYLCÓW”

Problemy życia ludzi młodych są aktualnym i atrakcyjnym tematem filmowym polskiego kina. Obecność tych powszechnych i stałych aspektów także w życiu obecnego

<sup>15</sup> M. Hopfinger, *Zanussiego ćwiczenia z życia*, dz. cyt., s. 7.

<sup>16</sup> M. Hopfinger, *Zanussiego ćwiczenia z życia*, dz. cyt., s. 9.

<sup>17</sup> <http://wiersze.doktorzy.pl/ciemna.htm> (24.01.2016).



pokolenia młodych Polaków została pokazana przez Jana Komasę w jego *Sali samobójców* z 2011 roku. Trzeba przy tym zaznaczyć, że reżyser ten jako jeden z kilku twórców polskiego kina ostatnich lat niezwykle trafnie i szeroko przedstawił obraz współczesnych nastolatków.

Komasa nie ukazuje żadnych nowych aspektów procesu wkraczania młodych ludzi w dorosłość ani nie burzy ich dotychczasowego znaczenia. Reżyser ten – podobnie jak Krzysztof Zanussi – opowiada o uwikłaniu młodzieży w rzeczywistość pełną wieloznaczności, dylematów i konieczności podejmowania decyzji, o zagubieniu w wielkim świecie oraz samotności, rozmaitych poszukiwaniach, a także przeszkodach na drodze do realizacji planów i marzeń. Tym, co uległo zmianie w motywie młodości przedstawionym na ekranie przez Jana Komasę, jest forma młodzieńczych dążeń i towarzyszących im pułapek, jakie przynosi współczesny świat.

Film porusza tematykę z jednej strony już znaną i funkcjonującą w powszechnej świadomości, z drugiej zaś – jakby nową, bo uzupełnioną o zjawisko, jakiego jeszcze kilkanaście lat temu w Polsce nie było. Jan Komasa zrealizował *Salę samobójców* zarówno jako obserwator współczesnego świata – który zauważył problem istotny od lat i chciał go pokazać na ekranie po swojemu – jak i niemalże przedstawiciel tego młodego pokolenia, sygnalizujący niebezpieczeństwo, jakie czyha na jego młodszych kolegów. To samo stwierdziła Barbara Hollender, według której *Sala samobójców* to przede wszystkim „krzyk pokolenia, które mając wszystko, nie daje sobie rady z życiem i z sobą. Niezakorzenione i samotne, traci poczucie sensu istnienia. Tak tych młodszych od siebie o kilka lat ludzi Komasa widział”<sup>18</sup>.

Należy zatem podkreślić, że chociaż omówione już tendencje – charakteryzujące życie młodych ludzi – pozostają niezmiennie zarówno we współczesnym świecie, jak i w filmie Komasy, to trzeba pamiętać, iż wraz z formą tych młodzieńczych dążeń i poszukiwań zmieniała się rzeczywistość – także ta przedstawiona przez reżysera w *Sali samobójców*. Fabuła wspomnianej produkcji wpisuje się bowiem w kontekst obecnych uwarunkowań społeczno-politycznych, ekonomicznych i – co najważniejsze w tym przypadku – kulturowych. W miejsce fałszu, wieloznacznych i absurdałnych sytuacji oraz ograniczeń, wynikających z systemu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej – o czym jest mowa w filmach Zanussiego – u Komasy wkracza skomercjalizowana kultura bylejakości, oparta o niezdrową rywalizację, podstępność, dwulicowość, a także pseudowolność, która w połączeniu z niewłaściwie pojmowaną tolerancją zaciera granice pomiędzy wartościami i wprowadzając bezideowość, paradoksalnie zniewala.

Komasa poruszył w swym filmie jeden z najbardziej istotnych współcześnie problemów młodości, które należy tu zasygnalizować. Warto w tym celu przywołać krótką charakterystykę *Sali samobójców* autorstwa Tadeusza Lubelskiego, który stwierdził: „Film wynikał z podwójnej intencji autora: opowiedzenia o tym, jak odwieczny ból młodości znajduje nowy wyraz u dzisiejszych nastolatków, żyjących w wygodnie urządzonej rzeczywistości, w którym jedyną realną troską jest własny wizerunek (Dominik, grany przez Jakuba Giersza, wygląda jak modelowy przedstawiciel subkultury emo), a także o zagrożeniach, jakie wnoszą w ich życie zanurzenie się w wirtualnym świecie Internetu,

<sup>18</sup> B. Hollender, *Od Wajdy do Komasy*, dz. cyt., s. 441.

reprezentowanym przez demoniczną Sylwią, zarażającą bohatera obsesją samobójczą<sup>19</sup>. Nie ulega wątpliwości, że ten niedługi opis filmu Komasy wyodrębnia dwie najważniejsze kwestie, jakie należy wziąć pod uwagę, dokonując próby scharakteryzowania problemów młodzieży przedstawionej w *Sali samobójców*.

Film pokazuje przede wszystkim współczesnego młodego człowieka, mającego problem z poczuciem własnej tożsamości. Brak wyznawanych wartości oraz idei utrudnia proces kształtowania się jego osobowości, powodując bezstylowość, nijakość, a także czyni go podatnym na wpływy rozmaitych czynników kulturowych i społecznych. W związku z tym Dominik – główna postać *Sali samobójców* – nie jest w stanie odnaleźć się w swoim własnym świecie, nie wie, czego chce i kim chciałby być. Ponadto w wielu momentach bohater nie potrafi być sobą, gdyż pokusa skoncentrowania uwagi na swojej osobie powoduje, że zakłada on liczne maski i dostosowuje się każdorazowo do okoliczności oraz środowiska, w którym przebywa. Jak stwierdził Janusz Wróblewski, „osobliwa postawa nazwana (sub)kulturą emo nawet w gronie młodych ludzi uchodzi za infantylną, bo poza rozpaczliwym pragnieniem zwrócenia na siebie uwagi, wyniosłym odwróceniem się od świata jest niczym innym niż zwykłą pozą, modą skrywającą bezradność i lęk przed rówieśnikami”<sup>20</sup>.

Sytuacja chłopaka przyjmuje tu wymiar paradoksalny, z uwagi na jego inteligenckie pochodzenie i naukę w elitarnej szkole. Zwraca na to uwagę również Tadeusz Sobolewski: „Świetny chłopak – zachwała Dominika podczas studniówki dyrektor społecznej szkoły (Wiesław Komasa). Niezwykle kinogeniczny nastolatek tuż przed maturą jest żywą reklamą współczesnych młodych skazanych na sukces. Może się ubierać, jak chce, patrzeć na innych z góry (recepjoniście każe mówić do siebie na «pan»), dyrygować szoferem (bogaci rodzice traktują jazdę autobusem jak podróż do slumsów) i dość chaotycznie szukać adrenaliny”<sup>21</sup>. Nie da się jednak ukryć, że bohater, tak jak większość jego kolegów, nie wybija się ponad przeciętność, bo nie dąży do żadnego ideału.

Młodzieńczy etap życia przedstawiony w filmie Komasy pozbawiony jest także aurytetywów i pozytywnych wzorców, co potęguje wymiar beztroskiej egzystencji, połączonej z brakiem poczucia odpowiedzialności za podejmowane czyny. W *Sali samobójców* nie można też nie zauważyć obecnych w środowisku młodych ludzi przejawów agresji oraz pogardy skierowanej do innych osób. Uleganie z kolei modom i trendom kulturowym narzuca niejako styl bycia młodym ludziom, którzy przyjmują sygnały z zewnątrz – często bezrefleksyjnie i bezmyślnie. Wszystko to sprzyja budowaniu atmosfery sztuczności, pozorów, zobojętnienia i wzajemnego niezrozumienia, a przez to presji, która powoduje rosnącą niechęć do najbliższego otoczenia i co za tym idzie – stopniowego odizolowywania się oraz poczucia samotności.

Współczesna młodzież, przedstawiona w filmie Komasy jako pewna siebie, postępową i nowoczesną, z pozornie bezproblemowym życiem, okazuje się w pewnym

<sup>19</sup> T. Lubelski, *Historia kina polskiego 1895–2014*, dz. cyt., s. 692.

<sup>20</sup> <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/film/1513476,1,recenzja-filmu-sala-samobojcow-rezjan-komasa.read> (24.01.2016).

<sup>21</sup> [http://wyborcza.pl/1,75475,9192128,Film\\_\\_Sala\\_samobojcow\\_\\_\\_Spor\\_krytykow\\_\\_Gazety\\_.html](http://wyborcza.pl/1,75475,9192128,Film__Sala_samobojcow___Spor_krytykow__Gazety_.html) (24.01.2016).

momencie niczym bezradne dziecko, rzucone w wielki chaos, gdzie panuje poczucie niezrozumienia oraz lęku. W tym miejscu dobrze jest przywołać odpowiedź reżysera na pytanie o inspirację do realizacji *Sali samobójców*: „Bezpośrednią inspiracją do filmu była myśl Virginii Woolf, zapisana w *Pokoju Jakuba*: «To nie katastrofy, morderstwa, śmierć czy choroby nas zabijają i postarzają, ale sposób, w jaki ludzie patrzą, śmieją się, wskazują na stopnie omnibusów». Można mieć bardzo dużo, może się wydawać, że ma się ustawione, szczęśliwe życie, a i tak nieoczekiwanie dopadnie nas los. Zabijają rzeczy małe, nieoczywiste. Chciałem się im przyjrzeć z dzisiejszej perspektywy»<sup>22</sup>.

Główny bohater Komasy stał się ofiarą szkolnych, nieodpowiedzialnych zachowań oraz został poddany presji tamtego środowiska; w akcie desperacji uciekł w świat wirtualny, w którym dostrzegł alternatywę. Dopatrywanie się jej w przestrzeni internetowej utwierdza jeszcze mocniej w przekonaniu, jak bardzo współczesnej młodzieży brakuje autorytetów, wartości oraz idei. Trzeba dodać, że Dominik odizolował się przy tym od realnej rzeczywistości, zamykając się w czterech ścianach swojego pokoju. Jego ucieczka w świat wirtualny, spowodowana nieumiejętnością radzenia sobie w skomplikowanych sytuacjach życiowych, świadczy o próbie odseparowania się od problemu. Młody człowiek szuka pomocy w sieci, co oznacza, że współczesne młodzieńcze dążenia do prawdy i poznania sensu życia uległy spłyceciu.

Młodzież w filmie Komasy to osoby uwikłane w samotność wynikającą z braku porozumienia ze światem rzeczywistym oraz poczucia niezrozumienia w najbliższym otoczeniu. W wyniku braku pobudek do poszukiwania wartości i ideałów młody człowiek odcina się od reszty świata, pozostając z nim w łączności jedynie za pośrednictwem internetu. Jest to kolejny problem, jaki reżyser porusza w *Sali samobójców* – kwestia zagrożeń, jakie niesie wirtualny świat – w przypadku wkraczania w jego przestrzeń w sposób nadmierny, nieodpowiedzialny i wymykający się spod kontroli.

Filmowa historia przedstawiciela współczesnej młodzieży pokazuje, jak złudny jest ów świat pełen wirtualnych ekspertów i doradców, którzy zajęli dziś miejsce prawdziwych autorytetów. Działanie pod wpływem emocji – jak w przypadku Dominika w filmie Komasy – może sprowadzić użytkownika na manowce i spowodować, iż młody człowiek, pozostając nie do końca świadomy, da się zwieść oraz podda manipulacji. Należy zaznaczyć, że bohater *Sali samobójców* ulega wpływowi dziewczyny, w której – jak mu się tylko wydaje – odnalazł swoją bratnią duszę. Za jej namową chłopak bezmyślnie wkracza w grę, jaka ostatecznie go niszczy. Jak zauważyła Barbara Hollender, bohater filmu Komasy „wchodzi w świat wirtualnego second life’u. Tam zakochuje się, tęskni, cierpi. Utrzymuje kontakt z dziewczyną, która jest królową Sali Samobójców. Dom, szkoła, życie realne przestają być ważne. Dramatem staje się tylko odłączenie sieci. Ale w grze życia nie ma siedmiu istnień, ludzie naprawdę cierpią, krwawią, umierają. Ucieczka od codzienności może skończyć się tragedią»<sup>23</sup>.

Bohater *Sali samobójców* natrafił w sieci na niewłaściwy wzorec rozwiązywania życiowych dylematów; wśród uczestników wirtualnego „drugiego życia” wkroczył w świat masek i awatarów. Dołączył do grupy ludzi tak jak on odrzuconych i niepotrafiących

<sup>22</sup> <http://culture.pl/pl/dzielo/sala-samobojcow> (24.01.2016).

<sup>23</sup> B. Hollender, *Od Wajdy do Komasy*, dz. cyt., s. 441.

odnaleźć się w realnej rzeczywistości. Jak można zobaczyć w filmie, każdy z graczy ma swojego graficznego odpowiednika, pod którym kryją się słabości jego właściciela. W tym świecie każdy może się liczyć, demonstrować swoją siłę oraz prezentować postawy inne niż w rzeczywistości.

W filmie Komasy młody człowiek jest akceptowany przez wirtualne otoczenie, czego nie doświadcza w życiu realnym. Sam Dominik przyznaje w konwersacji z rodzicami, iż w Sali Samobójców może po prostu żyć, rozmawiać z ludźmi, przebywać z nimi, bo oni wszyscy są dla siebie. Podobne spostrzeżenia młodzieży świadczą o ich tęsknocie za akceptacją, uznaniem wśród innych ludzi, przyjaźnią i miłością albo po prostu – za drugim człowiekiem. Wobec tego nie można nie zauważyć, iż pod pozorem spełnienia pragnień i oczekiwań kryje się prawdziwa tęsknota. Stworzony przez Jana Komasę obraz, pełen animacji wprowadzających widza w rzeczywistość internetową, podkreśla zaangażowanie się młodych ludzi w „drugie życie”. Wrażenie wzajemnego przenikania się obu filmowych rzeczywistości, a także płynnego przechodzenia od bycia raz człowiekiem, a za moment awatarem, uwydatnia problem współczesnego świata, w którym granice pomiędzy wartościami zacierają się coraz wyraźniej, a młody człowiek tkwi w jeszcze większym rozdarciu pomiędzy prawdą i fałszem, rzeczywistością i iluzją.

## PODSUMOWANIE I WNIOSKI

Reasumując rozważania na temat młodości, jakie zostały podjęte w niniejszym tekście w oparciu o jej filmowe wizje, trzeba zaznaczyć, że zestawienie twórczości kinematograficznej Krzysztofa Zanussiego oraz Jana Komasy pozwoliło na stworzenie niezwykle ciekawego obrazu młodzieży, prezentującego problemy młodych ludzi i ich rozmaite życiowe dążenia w szerokim ujęciu. Bez względu na różnice między reżyserami (przedstawiciel kina moralnego niepokoju i reprezentant młodego polskiego kina) i inne okresy realizacji filmów (Polska Rzeczpospolita Ludowa i współczesność) twórcy wykreowali uniwersalny wizerunek młodego człowieka, który od lat podlega tym samym tendencjom – realizując je z kolei w innej formie. Jak trafnie zauważył Tadeusz Sobolewski: „Zmieniają się okoliczności i gadżety, ale młodość boli tak samo”<sup>24</sup>.

Filmy już same w sobie stanowią formę recepcji określonych zjawisk czy procesów, a produkcje zawsze powstają dla odbiorcy – w celu przekazania mu jakichś treści. Tak też było w przypadku dzieł Krzysztofa Zanussiego i *Sali samobójców* Jana Komasy, gdzie w kontekście tematyki młodzieży odbiorca odczytuje najpierw filmową wizję młodości, a następnie tworzy sobie własną. Należy w tym momencie zaznaczyć, że dzieła obu reżyserów spotkały się z mniejszym bądź większym odzewem i wpłynęły, choć na pewno w różnym stopniu – na odbiorcę, a tym samym odcisnęły swój ślad w polskiej kulturze.

Ksiądz Andrzej Luter wspominał: „[...] przypominam sobie mój pierwszy kontakt z twórczością Zanussiego. To była *Iluminacja* – zobaczyłem postać młodego studenta,

<sup>24</sup> [http://wyborcza.pl/1,75475,9192128,Film\\_\\_Sala\\_samobojcow\\_\\_\\_Spor\\_krytykow\\_\\_Gazety\\_.html](http://wyborcza.pl/1,75475,9192128,Film__Sala_samobojcow___Spor_krytykow__Gazety_.html) (25.01.2016).

z którym mogłem się identyfikować; poszukującego swego miejsca we wszechświecie”<sup>25</sup>. Warto dodać, że kinematograficzny dorobek Krzysztofa Zanussiego odegrał w polskiej kulturze niezwykle ważną rolę, wskazując w swej formie i treści na ludzką potrzebę obcowania ze sferą *sacrum*, ciągłego poszukiwania wyższych wartości, a także poszerzania zakresu swojej wiedzy.

Kluczowa dla rozważań na temat młodzieży jest tu właśnie *Illuminacja*, która przedstawia ponadczasowy obraz młodego człowieka. W *Illuminacji* „reżyser snuje rozważania o dylematach współczesnego świata i nauki, o wyborach, jakie stoją przed współczesnym człowiekiem i o różnych modelach ludzkiej egzystencji. Jego bohater jest człowiekiem ogarniętym żądzą poznania, szukającym odpowiedzi na pytania o sens życia i działania ludzkiego, weryfikującym różne propozycje”<sup>26</sup>.

Współczesny człowiek, który w jakimś zakresie dostrzega siebie w filmie Krzysztofa Zanussiego, staje dziś w obliczu nowych zagrożeń – zrodziło to potrzebę stworzenia kolejnego, uzupełnionego o nowe problemy, obrazu młodzieży. Znalazł on swoją odślonę w *Sali samobójców*, która zdaniem Konrada Zarębskiego „nie tylko opisuje współczesną młodzież, ale próbuje dotrzeć do niej środkami charakterystycznymi dla nowych mediów, choćby łącząc «żywy» obraz z komputerową animacją. Historia nastolatka, który odtrącony przez zajętych swoimi karierami rodziców szuka wsparcia w niebezpiecznym i złudnym świecie internetu, zebrała niemal milionową publiczność”<sup>27</sup>.

Aktualność tematu wzbudziła zainteresowanie filmem Komasy, który uświadomił młodym widzom, jak wiele niebezpieczeństw czyha na ich pokolenie. Młodzież widzi na ekranie swoich rówieśników, funkcjonujących w podobnym, szkolnym środowisku – to sprawia, że problem na wskroś przenika do ich świadomości, bo jest jakby obok, na wyciągnięcie ręki. Opowieść tę można zatem uznać za przestrożę dla współczesnego pokolenia młodych Polaków. Zdaniem Wojciecha Orlińskiego „film był sukcesem frekwencyjnym, bo dokonał niemożliwego. Przyciągnął do kin młodych widzów, którzy dotąd do kina szli głównie ze szkolną wycieczką albo z rodzicami na film familijny. To bywał ich pierwszy świadomie zakupiony bilet. Odnaleźli w tym filmie portret swojego pokolenia – «cyfrowych tubylców», dla których świat wirtualny jest nie mniej ważny od rzeczywistego. A co za tym idzie, obraz problemów, jakie grożą im w wirtualu, których nie zrozumie analogowe pokolenie rodziców”<sup>28</sup>.

Ciekawym elementem w próbie scharakteryzowania młodzieży wraz z jej rozmaitymi dążeniami i poszukiwaniami byłoby przywołanie dodatkowo drugiego niezwykle nowatorskiego filmu w reżyserii Jana Komasy – *Miasto 44*, w którym można doszukać się wielu ciekawych motywów związanych z życiem przedstawicieli pokolenia Kolumbów. Sytuacja, w jakiej znaleźli się wówczas młodzi ludzie, rodziła różne postawy, ale wiele z nich – ze względu na ówczesną hierarchię wartości – na pewno kontrastowałyby z przejawami współczesnej kultury.

<sup>25</sup> A. Luter, *Kino metafizycznego niepokoju*, [w:] *Zanussi – przemiany*, red. S. Zawisliński, Kraków 2009, s. 69.

<sup>26</sup> M. Sokołowski, *Arystokracja ducha. Szkic do portretu Krzysztofa Zanussiego*, [w:] *Arystokracja ducha. Kino Krzysztofa Zanussiego*, red. nauk. M. Sokołowski, Warszawa 2009, s. 15.

<sup>27</sup> <http://culture.pl/pl/tworca/jan-komasa> (25.01.2016).

<sup>28</sup> W. Orliński, *10 lat emocji: polskie kino 2005–2015*, Warszawa 2015, s. 191.

Krzysztof Kamil Baczyński napisał w 1944 roku w jednym ze swoich utworów lirycznych: „Lata, o moje straszne lata,| nauczyłyście wy nas wierzyć,| i to był kostur nam na drogę,| i z nim się resztę burz przemierzy,| Których nam nikt nie wynagrodzi| i których nic nam nie zastąpi,| lata – ojczyzno złej młodości,| trudnej starości dniu narodzin”<sup>29</sup>. Poruszony w *Sali samobójców* problem ucieczki do wirtualnego „drugiego życia”, stałby się zapewne jeszcze bardziej wymowny poprzez konfrontację z sytuacją młodego Powstańca, który bardzo szybko stał się osobą dojrzałą, bo wojna odebrała mu młodość.

## LITERATURA

- Arystokracizm ducha. Kino Krzysztofa Zanussiego*, red. nauk. M. Sokołowski, Warszawa 2009.
- Cierpienie i nadzieja w twórczości filmowej Krzysztofa Zanussiego*, red. A. Baczyński, M. Drożdż, M. Legan, Kraków 2015.
- Hollender B., *Od Wajdy do Komasy*, Warszawa 2014.
- Hopfinger M., *Zanussiego ćwiczenia z życia*, „Kino” 1973 nr 1, s. 4–11.
- <http://culture.pl/pl/dzielo/sala-samobojcow> (24.01.2016).
- <http://culture.pl/pl/tworca/jan-komasa> (25.01.2016).
- <http://literat.ug.edu.pl/asnyk/080.htm> (21.01.2016).
- <http://wiersze.doktorzy.pl/ciemna.htm>. (24.01.2016).
- <http://www.akademiapolskiegofilmu.pl/pl/historia-polskiego-filmu/artykuly/iluminacja-recenzja-filmu/148> (11.01.2016).
- <http://www.baczynski.art.pl/wiersze/126-W.html> (25.01.2016).
- <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/film/1513476,1,recenzja-filmu-sala-samobojcow-rez-jan-komasa.read> (24.01.2016).
- <http://wyborcza.pl/1,75475,782839.html> (12.01.2016).
- [http://wyborcza.pl/1,75475,9192128,FilmSala\\_samobojcow-\\_Spor\\_krytykow\\_Gazety\\_.html](http://wyborcza.pl/1,75475,9192128,FilmSala_samobojcow-_Spor_krytykow_Gazety_.html) (24.01.2016).
- <https://poema.pl/publikacja/86433-mlodosc> (21.01.2016).
- Jackiewicz A., *Moja filmoteka: kino polskie*, Warszawa 1983.
- Lewicki B., *O filmie*, Łódź 1995.
- Lubelski T., *Encyklopedia kina*, Kraków 2010.
- Lubelski T., *Historia kina polskiego 1895–2014*, Kraków 2015.
- Łużyńska J. A., *Artysta wobec współczesności. O Zanussim inni*, Warszawa 1996.
- Orliński Wojciech, *10 lat emocji: polskie kino 2005–2015*, Warszawa 2015.
- Zanussi – przemiany*, red. S. Zawiśliński, Kraków 2009.
- Zanussi. Przewodnik Krytyki Politycznej*, red. prowadzący J. Majmurek, Warszawa 2014.

<sup>29</sup> <http://www.baczynski.art.pl/wiersze/126-W.html> (25.01.2016).